

Lekarze: tak źle nie było od dekady

06:20 24.10.2009 / TVN Warszawa

Szpitala na krawędzi

Szpitala będą musiały w przyszłym roku ograniczyć planowe przyjęcia i operacje. Powód to finansowe problemy Narodowego Funduszu Zdrowia. Dla pacjentów oznacza to jeszcze dłuższe niż obecnie oczekiwanie w kolejce do lekarzy. - W tak złej sytuacji szpitale nie były od 10 lat - alarmują lekarze.

Na razie praca szpitali idzie jeszcze w miarę sprawnie, ale za kilka miesięcy sytuacja pacjentów będzie wyglądać znacznie gorzej.

- Będziemy mogli przyjąć mniej pacjentów, wydłuży się czas oczekiwania zarówno do szpitala jak i do lekarza specjalisty - ostrzega Jacek Bierca, dyrektor ds. medycznych Szpitala na Solcu.

8,5 mld dla szpitali

Szpitala będą musiały ograniczyć planowane przyjęcia. Mniej będzie również przeprowadzanych operacji. Wszystko przez to, że NFZ nie ma pieniędzy na przyszły rok.

- To bardzo duży problem, tym bardziej że zarabiamy mniej, składka na ubezpieczenie zdrowotne jest niższa - informuje Wanda Pawłowicz, rzecznik NFZ.

W tym roku mazowiecki NFZ dla ponad stu szpitali miał do podziału prawie 9 miliardów złotych. W przyszłym roku pieniędzy będzie mniej aż o 450 milionów. Tak złej finansowej sytuacji nie było od prawie 10 lat.

Po pieniądze do sądu

Dyrektor szpitala Wolskiego Marek Balicki przyszłość widzi w czarnych barwach. - Wchodzimy w okres, kiedy nastąpi pogorszenie sytuacji dla pacjentów. Szpitale będą miały kłopot, bo one są od tego, żeby leczyć pacjentów, a nie wyznaczać dłuższe terminy oczekiwania - mówi.

O wiele większy problem będą miały szpitale z uzyskaniem pieniędzy za dodatkowe świadczenia. Jeżeli w kontrakcie będzie np. 50 operacji serca, to za każdą kolejną nikt nie da placówce pieniędzy. Chyba, że będzie to operacja ratująca życie.

- W takich wypadkach szpitale mają iść do sądu. To oznacza czekanie na zapłatę od dwóch do czterech lat - alarmuje Balicki.

"Pilnujcie budżetu"

Szpitala będą się więc zadłużać albo nie będą przeprowadzały operacji wychodzących poza limit kontraktu. NFZ mówi krótko: szpitale muszą zacząć oszczędzać. - W czasie kryzysu trzeba pilnować budżetu - mówi Pawłowicz.

Jak zła będzie sytuacja w szpitalach dowiemy się w najbliższych tygodniach. W tym czasie dyrektorzy placówek będą negocjować przyszłoroczne kontrakty. W najlepszym wypadku będą one niższe od tegorocznych o 10 proc.

Małgorzata Walczak, Artykuł TVN Warszawa.pl